

# Łosiewicz-Chmurowa, Zofia

---

## Choć odeszłaś, pozostałaś wśród nas

---

Przegląd Pruszkowski nr 2, 129-133

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Odeszli na wieczną wartę

Zofia Łosiewicz Chmurowa

Choć odeszłaś,  
pozostałaś wśród nas

W dniu 13 stycznia 2008 roku niespodziewanie odeszła od nas na wieczną wartę św. pamięci mgr Maria Donaj podporucznik Armii Krajowej.

Była osobą wielkiej dobroci, skromną, nigdy nie mówiącą o swoich wielkich zasługach, czy trudnościach w pracy społecznej. Co więcej, potrafiła czerpać satysfakcję z osiągnięć innych, szczerze ciesząc się ich dokonaniem, co jest cechą rzadko spotykaną. Jej wielka, wielokierunkowa działalność budzi podziw i wielki szacunek wszystkich, którzy znają bieg jej pracowitego życia.

Podczas okupacji niemieckiej działała pod pseudonimem „Krystyna” jako łączniczka VI Rejonu „Helenów” VII Obwodu „Obroża” Armii Krajowej. Poza odpowiedzialną funkcją łączniczki kolportowała prasę podziemną, dostarczała także pod wskazane adresy lewe dokumenty dla żołnierzy Podziemia i „grypsy” z gestapowskich więzień.

W czasie Powstania Warszawskiego była wraz z innymi łączniczkami skierowana przez Komendantkę Łączności Henrykę Zdanowską „Barbarę” do pracy w pruszkowskim obozie Durchgangslager 121. Łączniczki, pracujące tam jako sanitariuszki, niosły pomoc warszawiakom egzystującym w warunkach urągających elementarnym zasadom humanitaryzmu. Najważniejszym jednak

ich zadaniem było wyprowadzanie różnymi sposobami, często z narażeniem na okrutne represje Niemców, więzionych tam znanych osobistości i powstańców, którym groziło rozstrzelanie lub wywiezienie do obozu koncentracyjnego. Maria pracowała także jako sanitariuszka w szpitalu na Wrzesinie zapełnionym rannymi i chorymi warszawiakami wyprowadzonymi z „Dulagu”.

Po wojnie Maria zdała maturę i rozpoczęła pracę jako nauczycielka, podnosząc jednocześnie kwalifikacje wymagane do zawodu pedagoga, który uważała za swe powołanie. Kolejne etapy wiedzy profesjonalnej zdobywała w latach 1950–1972, uzyskując stopień magistra biologii i tytuł profesora szkoły średniej.

Ostatnim miejscem jej pracy zawodowej było XV Liceum Ogólnokształcące im. Narcyzy Żmichowskiej w Warszawie. Tutaj, w ciągu trzydziestu ośmiu lat pracy nauczycielskiej, była opiekunką szkolnego Koła PCK, zainspirowanego przez nią Koła Przyjaciół Kombatanta oraz Koła Krajoznawczo-Turystycznego, którego członkowie prowadzili dzienniczki. Obok relacji z odwiedzanych miejscowości zamieszczane tam były według wskazówki Marii również miejsca pamięci narodowej spotkane na danym terenie.

Równoległe z pracą zawodową Maria kontynuowała niełatwą i odpowiedzialną działalność na rzecz etosu Armii Krajowej. Od 1982 roku uczestniczyła w pracy środowiska żołnierzy VII Obwodu „Obroża” Armii Krajowej. Z chwilą powstania w 1990 roku Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej została powołana na wiceprezesa Zarządu Okręgu Warszawa-Powiat ŚZŻAK. Powierzono jej wówczas działalność edukacyjno-historyczną, którą prowadziła do końca życia.

Z racji pełnionej funkcji do zadań Marii należało zbieranie dokumentów, relacji, sprawozdań i wykazów żołnierzy z czasów walki niepodległościowej w latach 1939–1945 i z czasów późniejszych. Praca ta obejmowała początkowo VI Rejon „Helenów” Armii Krajowej, rozszerzając się z czasem również na pozostałe Rejony VII Obwodu „Obroża” AK. Archiwalia te zostały wzbogacone przez Komendantkę Łączności VI Rejonu Henrykę Zdanow-



ską „Barbarę”, która w 1994 roku przekazała Marii wraz ze swym testamentem przechowywane u niej dokumenty, także pamiątki rodzinne i własne. Wspomniany testament zobowiązywał Marię do zorganizowania z byłych łączniczek wskazanych w testamencie przez „Barbarę” zespołu archivistek, które zajmą się posegregowaniem, oznakowaniem i przekazywaniem sukcesywnie zebranych dokumentów do archiwum państwowego. Maria wywiązała się z realizacji zadania z wrodzoną jej sumiennością i oddaniem. Powołała zespół archivistek. Na gromadzenie napływających dokumentów i prace archiwalne oddała własne mieszkanie. Prace te trwały około piętnastu lat. Ich efektem było stopniowe przekazywanie do Archiwum Akt Nowych w Warszawie napływających dokumentów, segregowanych według czternastu działów tematycznych. Łączna ilość przekazanych archiwaliów zawarta była w około trzystu teczkach. Był to początek utworzenia w Archiwum Akt Nowych nowego działu dokumentów „Czynu Zbrojnego”.

Materiały dotyczące kobiet pracujących w konspiracji zostały przekazane do Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość działającej przy Towarzystwie Miłośników Historii.

Osobiste pamiątki Henryki Zdanowskiej, wśród których były listy i zdjęcia związane z trwającą od lat gimnazjalnych przyjaźnią z Jadwigą Piłsudską, fotografie z domu państwa Piłsudskich, gdzie bywała „Barbara” gościem, przekazane zostały do Muzeum Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku. Za dar ten zespół archiwistek otrzymał pisemne podziękowanie Jadwigi Piłsudskiej.

Wielokierunkowa, edukacyjna działalność Marii znacznie przekraczała środowisko jej pracy zawodowej, to jest XV Liceum im. Narcyzy Żmichowskiej. Organizowała bowiem na terenie dawnego Obwodu „Obroza” konkursy dla młodzieży związane z wiedzą o walce niepodległościowej w latach 1939 – 1945 oraz prelekcje dla uczniów szkół podstawowych i średnich, uzupełniające wiadomości z najnowszej historii.

Kolejną pracą Marii na rzecz etosu Armii Krajowej, prowadzoną na obszarze byłego Obwodu „Obroza”, była akcja oddawania miejsc pamięci narodowej pod opiekę kierownikom szkół, zarządom gmin, parafiom i innym placówkom. Akt ten był potwierdzany protokołem przyjęcia. Zgody na przyjęcie obowiązku opieki nad pomnikami historii zazwyczaj nie odmawiano.

Równocześnie w latach 1994–1996 Maria pracowała w Komitecie Redakcyjnym Zeszytów Historycznych „Na przedpolu Warszawy”, wydawanych przez Zarząd Okręgu Warszawa-Powiat ŚZŻAK. Ponadto Maria z ramienia Zarządu Okręgu Warszawa-Powiat sprawowała opiekę nad Kołem ŚZŻAK nr 5 – Piaseczno „Gątyń”.

Uczestniczyła też przez wiele lat, dopóki pozwalał na to stan jej zdrowia w Rajdzie Szlakiem Naszej Historii, organizowanym przez Koło nr 6 ŚZŻAK dla młodzieży szkolnej z Pruszkowa i okolic, ostatnio rozszerzonego o Koło nr 7 – Ożarów. Uczestnictwo w rajdzie uważała za obowiązek i okazję przekazania młodzieży swych własnych przeżyć okupacyjnych i wzorów młodych bohaterów, którzy nade wszystko umiłowali swą Ojczyznę, dla niej pracowali i umierali.

Utrzymywała stały kontakt z generał Elżbietą Zawacką „Zo”

– jedyną kobietą w środowisku „cichociemnych” i za jej pośrednictwem z Pomorskim Archiwum AK. Współpraca ta polegała między innymi na opracowywaniu i przesyłaniu biogramów kobiet uczestniczących w konspiracji.

W bogatym rejestrze prac Marii na rzecz etosu Armii Krajowej widnieją ponadto:

– Inicjatywa upamiętnienia miejsca, gdzie podczas wojny mieściła się skrzynka kontaktowa łączniczek VI Rejonu AK. Maria wraz z grupą byłych łączniczek uczestniczyła w kolejnych fazach realizacji tego zamierzenia, od momentu projektu poprzez wykonanie aż do zebrania koniecznych funduszy. W dniu 18 października 1997 roku tablica, wmurowana w ścianę domu przy ulicy Łączniczek AK nr 8 (wcześniej ulica Szkolna) została uroczyście poświęcona.

– Inicjatywa i współudział w zaprojektowaniu i wykonaniu oraz wmurowaniu w żbikowskim kościele parafialnym tablicy poświęconej pamięci Henryki Zdanowskiej „Barbary” Komendantki Łączności VI Rejonu AK.

– Organizowanie porządkowania grobów, żołnierzy VII Obwodu „Obroża” spoczywających na wojskowym i cywilnym cmentarzu powązkowskim.

– Organizowanie w latach dziewięćdziesiątych spotkań dyskusyjnych w środowisku Grupy Samopomocy Koleżeńskiej Warszawa – Mokotów. Tematem spotkań były działalność i akcje niepodległościowe żołnierzy VII Obwodu AK.

Pomimo ogromu prac związanych z historią w latach niewoli, Maria znajdowała zawsze czas dla rodziny, służąc jej z oddaniem ilekroć zaistniała taka potrzeba.

Jej życzliwy stosunek do otoczenia emanował z jej serca także na ludzi spoza rodziny. Była gotowa pomóc każdemu, służyć dobrą radą lub obdarować przynajmniej dobrym słowem.

Marysiu, mamy przed oczami Twój pogodny uśmiech i czujemy ciepły, przyjacielski uścisk Twej dłoni. Byłaś z nami w dobrych i złych chwilach i pozostaniesz wśród nas.